

Temat: Od anegdoty do świata „przeczarowanego”

Uczeń:

- wymienia teksty kultury powstałe na kanwie autentycznych wydarzeń i postaci. Uczniowie przytaczają przykłady takich dzieł i zastanawiają się, dlaczego i w jakim celu twórcy włączają fragmenty otaczającej ich rzeczywistości do swoich utworów,
- słucha, jak prowadzący przedstawia informacje na temat sztuki Wyspiańskiego. Na przykład: *Wesele* wystawiono po raz pierwszy na deskach krakowskiego Teatru Miejskiego 16 marca 1901 r.
Publiczność bez trudu rozpoznała sportretowane w spektaklu osoby. Jedni byli oburzeni, inni docenili walory artystyczne dramatu. Wyspiański, który był gościem na weselu swojego przyjaciela Lucjana Rydla, przez całą zabawę rejestrował gwar rozmów i hałaśliwą, żywiołową muzykę wiejskich grajków. Utwór literacki ma kilka warstw – jest to napisany w konwencji szopki dramat realistyczny, osadzony w bardzo konkretnej rzeczywistości współczesnej autorowi, oraz dramat symboliczny, w którym znalazły wyraz najistotniejsze przemyślenia Wyspiańskiego na temat charakteru narodu polskiego oraz jego przeszłych i przyszłych losów.
- przypomina cechy baśni; nauczyciel informuje, że zagadnienia omawiane w trakcie lekcji będą się koncentrowały wokół baśniowości i magii *Wesela*.
- przystępuje do wypełniania tabeli w karcie pracy (zad. 1.). Interpretuje podane fragmenty utworu, szukając w nich odniesień do magii.
- wspólnie z innymi wymienia wspomniane w definicji słownikowej motywy i wątki baśniowe, a następnie zastanawia się, które z nich można odnaleźć w młodopolskim dramacie; formułuje wniosek; w celu utrwalenia wiadomości uczniowie wykonują zadanie 2. w karcie pracy.
- odpowiada na pytanie, w jakim celu poeta zastosował w dramacie baśniową konwencję..
- czyta fragment artykułu Franciszka Ziejki, który analizuje kolejne etapy „przeczarowywania świata” dokonującego się w *Weselu*, i uzupełnia gwiazdkę pytań zamieszczoną w karcie pracy (zad. 3.).

Załącznik nr 1

Przypomnienie okoliczności powstania dwóch słynnych tragedii galicyjskich Wyspiańskiego [*Sędziów* i *Kłątwy* - przyp. red.] wskazuje nie tylko na rzucające się w oczy podobieństwo z okolicznościami powstania *Wesela*. Trzeba nadto pamiętać, że wszystkie te utwory powstały w tym samym czasie: między latem 1899 roku a początkiem 1901. Wszystkie odwoływały się do faktów i ludzi rzeczywistych, w każdym jednak wypadku poeta traktował owe fakty i ludzi jako zaczyn do stworzenia własnej wizji poetyckiej, wizji, którą rządzi nie taka czy inna plotka, ale jego wola: wola poety, stwórcy nowych, nieznanych światów, wola człowieka umiającego „codzienną rzeczywistość przeczarować w poezję”.

W przypadku *Wesela* proces owego „przeczarowywania” rzeczywistości w poezję odbywał się na różnych płaszczyznach. Poeta świadomie, od pierwszych scen utworu stara się wprowadzić nas w świat baśni, do krainy „zaczarowanej”. Słowo „czar” (występujące obocznie ze słowem „czary”) zdaje się w tym wypadku swoistym szyfrem mającym zaprowadzić w głąb struktury dramatu. Najpierw słowo to, co oczywiste, traktowane jest jeszcze przede wszystkim jako próba opisu otaczającej rzeczywistości przez wybranych bohaterów. [...] W dalszych partiach dramatu poeta zaczyna już jednak świadomie korzystać z poetyki czaru jako elementu kompozycyjnego.

[...] bronowicka chałupa stała się czarodziejską sceną dla ludzi z zewnątrz: dla przybyszy z miasta, a także dla córki miejscowego karczmarza, której - jak się dowiadujemy od jej ojca, a także od niej samej

- znacznie bliżej do „miastowych” niż do chłopów. To z tego grona wychodzi pod koniec I aktu dramatu pomysł zabawy w czary. Wszak to Rachela z Poetą postanawiają „zaprosić” do weselnej izby Chochoła i innych gości z zaświatów. Pomysł ich realizują Państwo Młodzi, a właściwie Pan Młody, Panna Młoda bowiem jedynie wspiera małżonka w działaniu. Co znamienne, wszyscy czworo wygłaszają w

*światy czarów – czar za światem! –
jestem wtedy wszystkich bratem
i wszystko jest moim swatem
w tym weselu, w tej radości*

akt I, sc. 22

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

*A bo lo nich to rzecz nowa,
co jest lo nos rzeczą starą,
inszom sie ta rzondzom wiarą,
przypatrujom się jak czarom.*

akt I, sc. 25

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

*Cha, cha, cha!
Skoro północ zacznie bić,
do nas tu na izbę przydź.*

akt I, sc. 38

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

3 Uzupełnij schemat.

Co wynika z „przeczarowywania”
świata?

W jakim celu świat został
„przeczarowany?”

Jaką metodą posłużył się autor w
„upoetycznianiu” rzeczywistości?



W jaki sposób poeta „przeczarował
„świat”?

Gdzie w dramacie obecne są czary?

Które płaszczyzny rzeczywistości
uległy „przeczarowywaniu”?

Temat: Kto to powiedział? Wesele w cytatach.

Uczeń:

- zapoznaje się z informacją od nauczyciela na temat wiersza *Weseła*;
podaje przykłady takich cytatów, które weszły do potocznego użytku i funkcjonują do dziś.
- poznaje zasady gry edukacyjnej, która będzie stanowiła zasadniczą treść zajęć –dowiaduje się o punktacji i czasie trwania ćwiczenia. Otrzymuje od nauczyciela materiały,
- łączy się w pięcioosobowe grupy. Każda grupa otrzymuje jeden komplet gry, czyli 11 ponumerowanych kartek z cytatami z *Weseła*. Uczniowie odpowiadają po kolei -podają nadawcę, adresata oraz znaczenie cytowanej wypowiedzi
- otrzymuje informację zwrotną na temat prawidłowych odpowiedzi,
- wypowiada się, w jaki sposób postrzegał utwór przed pracą na lekcjach, a jak odbiera go obecnie. Uczniowie powtórnie rozpatrują cytaty z *Weseła*, które przeszły do powszechnego użycia. Zastanawiają się, czy mają one charakter uniwersalny, czy też są ściśle osadzone w realiach początku XX w.

Cytaty:

cytat	Nadawca	Odbiorca	Znaczenie
<i>Cóż tam, panie, w polityce? Chińczyki trzymają się mocno!?</i>			
<i>Ja myślę, że na waszej parafii świat dla was aż dosyć szeroki.</i>			

<p><i>Ale tu wieś spokojna. – Niech na całym świecie wojna, byle polska wieś zaciszna, byle polska wieś spokojna.</i></p>			
<p><i>Pon się boją we wsi ruchu. Pon nos obśmiwajom w duchu. – A jak my, to my się rwiemy ino do jakiej bijacki. Z takich, jak my, był Głowacki.</i></p>			
<p><i>A, jak myślę, ze panowie duza by juz mogli mieć, ino oni nie chcom chcieć!</i></p>			
<p><i>My byśmy chciały z drużbami, z tymi, co pawimi piórami</i></p>			

<i>zamiatają pułap izby.</i>			
<i>Oni się tam gniotą, tłoczą i ni stąd, ni zowąd naraz trzask, prask, biją się po pysku; to nie dla was.</i>			
<i>Wyście sobie, a my sobie. Każden sobie rzepkę skrobie.</i>			
<i>Hej, jo sie bawiła wpróżdzi, teroz bym lo inszych chciała. Coraz więcej potrzeza ludzi. Żeniłabym, wydawała!</i>			
<i>Tym ta casem sie nie siwo</i>			
<i>Sami swoi, polska szopa i ja z chłopa, i wy z chłopa.</i>			

<p><i>Żeby mi tak rzekła która, sercem już dysponująca, tak po prostu: „no, chcę ciebie”, jak jaka wiejska dziewczyna...</i></p>			
<p><i>Muszę panu się pożalić, w serduszku nie napalone; jak kto weźmie mnie za żonę, będzie sobie ciepło chwalić; muszę panu się pożalić: choć zimno, można się sparzyć.</i></p>			
<p><i>Bo mi serce wali młotem, bo mi w głowie huczy, szumi... moja Jaguś, toś ty moja?!</i></p>			
<p><i>A ty z twoim sercem złotem nie zgadniesz, dziewczyno- żono,</i></p>			

<p><i>jak mi serce wali młotem, jak cię widzę z tą koroną, z tą koroną świecidełek, w tym rozmaitym gorsecie, jak lalkę dobytą z pudełek w Sukiennicach, w gabilotce</i></p>			
<p><i>Trza być w butach na weselu.</i></p>			
<p><i>Przyszedł Mosiek na wesele...</i></p>			
<p><i>No, tylko że my jesteśmy tacy przyjaciele, co się nie lubią.</i></p>			
<p><i>No, pan się narodowo bałamuci,/</i> <i>panu wolno-a to ładny krój,/</i> <i>to już było</i></p>			
<p><i>Ona lubi te poety; ona nawet chłopcy lubi; ona chłopom kredyt daje,/</i></p>			

<p><i>to mi się aż serce kraje, bo to rzecz drażniąca wielce/ i nieraz jestem w rozterce:/ tu interes – a tu serce. – Po co się pan z chłopką żeni?/ Są panny inteligentne.</i></p>			
<p><i>Jedna mnie tu zwiodła chmurka, jedna mgła, opary nocy;/ ta chałupa rozświecona, z daleka, jak arka w powodzi</i></p>			
<p><i>Jak się żenić, to się żenić!</i></p>			
<p><i>Taki mi się snuje dramat groźny,/ szumny, posuwisty/ jak polonez;gdzieś z kazamat/ jęk i zgrzyt, i wichrów świsty. – Marzę przy tym wichrów graniu</i></p>			

<i>o jakimś wielkim kochaniu.</i>			
<i>Duch się w każdym poniewiera, że czasami dech zapiera;/ tak by gdzieś het gnało, gnało,/</i> <i>tak by się nam serce śmiało/ do ogromnych, wielkich rzeczy,/</i> <i>a tu pospolitość skrzeczy,/</i> <i>a tu pospolitość tłoczy, włazi w usta, uszy, oczy.</i>			
<i>A bo chłop i ma coś z Piasta,/</i> <i>coś z tych królów Piastów – wiele!/ – Już lat dziesięć pośród siedzę,/</i> <i>sąsiadujemy o miedzę.</i> <i>Kiedy sieje, orze, mieje,/</i>			

<p><i>taka godność, takie wzięcie;/ co czyni, to czyni święcie;/ godność, rozważa, pojęcie.</i></p>			
<p><i>Ptok ptakowi nie jednaki, człek człekowi nie dorówna, dusa dusy zajrzy w oczy, nie polezie orzeł w gówna – pon jest taki, a ja taki; jakby przyszło co do czego, wiesz pon, to my tu gotowi, my som swoi, my som zdrowi.</i></p>			
<p><i>Weź pan sobie żonę z prosta: duża szczęścia, małe kosta.</i></p>			
<p><i>Bawiom, bawiom, moiściewy, a toć były dawniej gniewy!</i></p>			

<i>Nawet była krew, rzezańce i splamiła krew sukmany.</i>			
<i>Taka szopka, bo to nie kosztuje nic potańcować sobie raz: jeden Sas, a drugi w las.</i>			
<i>Ha! temperamenta grają! Temperament gra, zwycięża: tylko im przystawić oręża, zapalni jak sucha słoma; tylko im zabłysnąć nożem, a zapomną o imieniu Bożem – taki rok czterdziesty szósty – przecież to chłop polski także.</i>			

<p><i>Jak się to zmieniają ludzie, jak się wszystko dziwnie plecie; myśmy wszystko zapomnieli: o tych mękach, nędzach, brudzie; stroimy się w pawie pióra.</i></p>			
<p><i>Że te panny to nos chcom</i></p>			
<p><i>Zdobyłem se pawich piór, nastroilem pawich piór: pawie pióra ładne, pawie pióra kradnę: postawie se pański dwór!</i></p>			
<p><i>Przyszłam na chwilę, gdzie ta chata rozśpiewana,</i></p>			

<p><i>przybiegłam jak ćmy, jak motyle, co biega – gdzie zapalona lampa – ale odejdę w pokorze do dom i będę sobie wyobrazać pana z daleka</i></p>			
<p><i>Ty dzisiaj jesteś szczęśliwą, panno młoda – zaprosz gości tych, którym gdzie źle wciórności dopiekają – którym źle – których bieda, Piekło dręczy, których duch się strachem męczy, a do wyzwolenstwa się rwie.</i></p>			

<p><i>Cha cha cha – cha cha cha, przyjdź, chochole, na Wesele, zapraszam cię ja, pan młody, wraz na gody do gospody!</i></p>			
<p><i>Co się w duszy komu gra, co kto w swoich widzi snach: czy to grzech, czy to śmiech, czy to kapcan, czy to pan, na Wesele przyjdzie w tan.</i></p>			
<p><i>A ty mi się przepadaj, śmieciu jakiś, chochole, huś ha, na pole!</i></p>			

<i>Nie chytaj sie moich wstąg, taki wieje trupi ciąg.</i>			
<i>Acan się zalewa łzami, duszę krwawi, serce krwawi; ale znać z Acana mowy, że jest – tak – przeciętnie zdrowy; jutro humor się naprawi. – Gotów mi płakać najrzewniej, rozczułać się cudzych grzechów, u bliskiego widzieć tramy, zbrodnie, brudy, grzechy, plamy i za swojego bliskiego uczynić publiczną spowiedź.</i>			

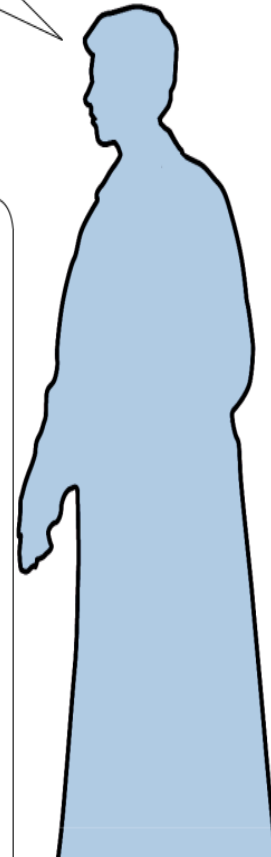
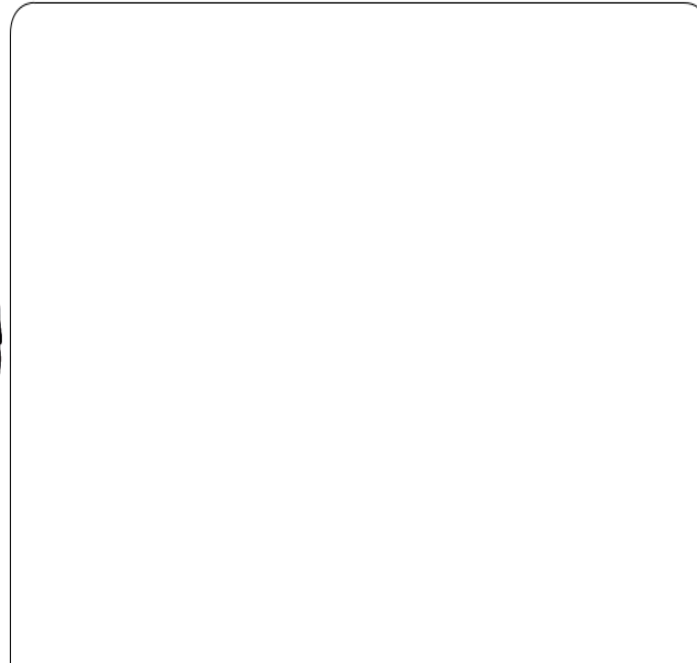
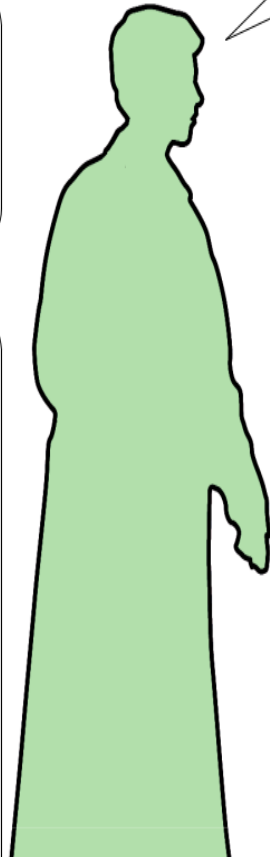
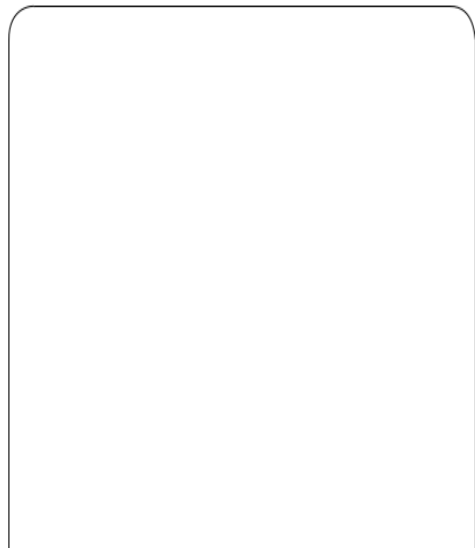
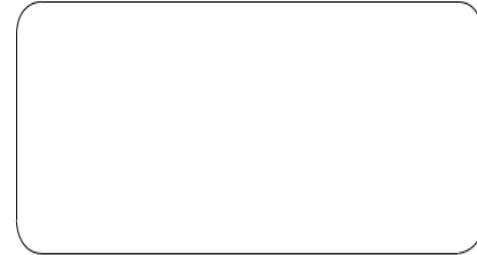
<i>A to Polska właśnie</i>			
<i>Miałeś, chamie, złoty róg, miałeś, chamie, czapkę z piór: czapkę wicher niesie, róg huka po lesie, ostał ci sie ino sznur, ostał ci sie ino sznur.</i>			

Temat: W co się w duszy komu gra. Wesele symbolicznie.

Uczeń:

- metodą mapy mentalnej przypomina wiadomości dotyczące symbolizmu,
- wyjaśnia termin *fantastyka* i podaje swoje skojarzenia z tym wyrazem; wskazuje utwory zawierające elementy fantastyczne
- uczestniczy w pracy grupowej- uzupełnia schemat ilustrujący dialogi prowadzone w *Weselu (Schemat dialogów)*. Zadaniem drużyn będzie uzupełnienie rozmów postaci realistycznych z fantastycznymi (Dziennikarza ze Stańczykiem, Poety z Rycerzem, Pana Młodego z Hetmanem, Dziada z Upiorem, Gospodarza z Werynhorą): wskazanie, kim jest dany bohater; przytoczenie jego wypowiedzi; określenie, wyrazem jakich tęsknot, pragnień lub obaw i kompleksów postaci jest ukazująca się zjawą – uosobienie „drugie-go ja” bohatera. Po upływie wyznaczonego czasu przedstawiciele zespołów prezentują schematy, a nauczyciel uzupełnia ich wypowiedzi.

- wyjaśnia symbolikę przedmiotów i postaci występujących w dramacie Wyspiańskiego (karta pracy). Zadanie może zostać wykonane indywidualnie, w parach lub niewielkich grupach.
- Celem syntezy wiadomości w sposób ogólny charakteryzuje bohaterów *Wesela*,
- **Praca domowa**
Stwórz mapę myśli dotyczącą fantastyki i symboliki w *Weselu*. Powinny się na niej znaleźć kwestie omówione w trakcie lekcji.



Karta pracy

Wyjaśnij symbole pojawiające się w *Weselu*

1. Chochot

2. Widmo

3. Chata bronowicka

4. Złoty róg

5. Złota podkowa

6. Czapka z pawimi piórami

7. Kaduceusz

8. Dzwon Zygmunta

